

**Protokół nr XXXIII/2013
z XXXIII Sesji VI kadencji Rady Gminy Pruszcz Gdański,
która odbyła się dnia 16 lipca 2013 r.**

W XXXIII Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański uczestniczyli: wójt gminy- Magdalena Kołodziejczak, z-ca wójta Andrzej Bożyk, sekretarz gminy – Małgorzata Grzegorzczuk oraz radca prawny - Robert Dargiewicz.

I. SPRAWY REGULAMINOWE

1. Otwarcie Sesji.

Otwarcia XXXIII Sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Marek Kowalski.

2. Stwierdzenie Quorum.

Przewodniczący obrad sprawdził listę obecności radnych stwierdzając quorum; ustawowy skład Rady Gminy Pruszcz Gdański wynosi 15 radnych. Listę obecności podpisało 11 radnych.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do porządku obrad?

Kto jest za przyjęciem porządku obrad?

W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, za przyjęciem porządku obrad XXXIII sesji Rady Gminy głosowało 10 radnych.

4. Przyjęcie protokołu z XXXII Sesji Rady Gminy.

Jeżeli nie będę widział i słyszał uwag do protokołu, stwierdzę, że protokół z XXXII Sesji został przyjęty. Czy ktoś z państwa chce wnieść uwagi do protokołu? Jeżeli nie, to stwierdzam, że Protokół z XXXII Sesji Rady Gminy został przyjęty bez uwag.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- następnie głos zabierze pan Piotr Jeżycki, powiatowy lekarz weterynarii w celu przekazania ważnej informacji.

Pan Piotr Jeliński – powiatowy lekarz weterynarii – ze wszystkich jednostek chorobowych, które nas gnębią doszła jeszcze jedna bardzo groźna jednostka chorobowa – afrykański pomór świń. W tej chwili ognisko tej choroby, mimo że Białorusini starają się fałszować dane na ten temat, już wystąpiło 70 km od naszej granicy. W związku z tym jest bardzo duże i realne zagrożenie wystąpienia tej choroby na terenie Polski. Jest to choroba dotycząca trzody chlewnej i wszystkich pokrewnych m.in. dzików. Choroba przebiega bardzo intensywnie, upadki w stadzie sięgają 80-100 %. W tej chorobie przez 7-8 dni u świń nie występują prawie żadne objawy, ma normalny apetyt. Jedyny objaw to podwyższona ciepłota ciała. W momencie kiedy inkubacja choroby trwa do 21 dni, w wielu wypadkach rolnik nie wie, że zwierzęta chorują, a potem na pewno państwo zdajecie sobie sprawę z czym wiąże się rozprzestrzenienie. Jak przenosi się ta choroba? Głównym zagrożeniem są odpady kuchenne czyli wszystkie pochodne mięsa wieprzowego. Jest to bardzo silny wirus, potrafi w zamrożonym mięsie wytrzymać 1,5 roku. Kolejna niepokojąca rzecz to fakt, że ta choroba nigdy nie była w naszym kraju notowana, stąd świnia nie ma żadnej odporności. Bardzo bym prosił rolników, żeby w razie zauważenia

czegokolwiek niepokojącego w swoim stadzie, poinformować jak najszybciej najbliższy zakład leczniczy, a my będziemy się starali jak najszybciej wykluczać i diagnozować choroby. Przy tej chorobie nie ma żadnego leczenia, szczepień, jest tylko postępowanie administracyjne poprzez wybijanie stad świń w jak najszybszym czasie. Obszar zagrożony to w tym wypadku obszar w promieniu 10 km. W momencie kiedy u nas stwierdzono by tą chorobę, automatycznie zostaje zablokowany jakikolwiek eksport wieprzowiny gdziekolwiek. Służby graniczne zostały oczywiście postawione w stan gotowości, nie wiem czy dziś państwo słyszeliście w mediach, jest w tej sprawie propozycja głównego lekarza weterynarii, aby zabezpieczyć wszystkie granice wschodnie poprzez maty dezynfekcyjne, ale jest to duży koszt, bo około 300 tys. zł na jeden punkt graniczny. W tym wypadku jednak gra jest warta świeczki. Także jeszcze raz apeluję, w razie potrzeby o zgłaszanie niepokojących sygnałów.

Pan Jerzy Mik – czy wirus może zagrażać w jakiś sposób ludziom?

Pan Piotr Jeżycki – powiatowy lekarz weterynarii – nie, to jest tylko i wyłącznie wirus „świński” : chorują głównie trzoda chlewa i dziki. Nie ma to żadnego wpływu na ludzi.

Pan Maciej Wysocki – powiedział pan, że całe stada trzeba wybijać i to jest jedyne „lekarstwo” jakie można zastosować, czy to wiąże się z odszkodowaniem dla rolnika?

Pan Piotr Jeliński – powiatowy lekarz weterynarii – to jest choroba, która podlega w 100 % wypłacie odszkodowania. Natomiast proszę też pamiętać, że możemy odmówić odszkodowania. W tej sytuacji musi być pełna współpraca ze strony rolnika. Jeżeli rolnik będzie próbował ukrywać chorobę, a my wejdziemy i stwierdzimy, że jednostka chorobowa jest i udowodnimy, że trwa to dłuższy czas to wtedy wypłata odszkodowania może nie nastąpić. Środki zostały już na ten cel zabezpieczone, na wypadek wystąpienia tej jednostki chorobowej.

Wirus jest bardzo wrażliwy na czynniki środowiskowe. Dobrze byłoby już wyłożyć maty dezynfekcyjne, żeby zabezpieczyć się.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- jak długo ten wirus może przetrwać w środowisku?

Pan Piotr Jeliński – powiatowy lekarz weterynarii – to zależy w czym, np. w śledzionie – nawet 365 dni utrzymują swoją aktywność. Najważniejsze to, żeby nie dokarmiać świń odpadami kuchennymi. Jest taki zakaz odgórny, ale wiemy że różnie z tym bywa. Robiliśmy taką symulację wewnętrzną przeniesienia wirusa z Białorusi i zgodnie z analizą najgorsza sytuacja będzie, kiedy cudzoziemiec przywiezie stamtąd własną kiełbasę lub coś innego, rzuci kawałek świni i wirus jest już w Polsce.

II. Sprawozdanie Wójta o pracach w okresie międzysesyjnym.

Wójt Gminy Magdalena Kołodziejczak przedstawiła sprawozdanie, które stanowi zał. nr 2 do niniejszego protokołu.

III. Informacje Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- 14 czerwca uczestniczyliśmy w Turnieju Samorządowców Powiatu Gdańskiego i na 9 drużyn zajęliśmy 4 miejsce. Myślę, że w przyszłych rozgrywkach znajdziemy się przynajmniej na podium.

15 czerwca odbyły się gminne zawody pożarnicze drużyn młodzieżowych w Wiślinie. Brały w nich udział wszystkie trzy jednostki z naszej gminy i I miejsce zajęła Wiślina, II- Łęgowo i III – Jagatowo.

27 czerwca brałem udział w zakończeniu roku szkolnego III klas gimnazjum w Przejazdowie, Straszynie i w Rotmance, gdzie wręczane były statuetki dla najlepszych absolwentów.

28 czerwca brałem udział w zakończeniu roku szkolnego w Borkowie, Rotmance i Straszynie. W szkole w Straszynie obecna była również pani poseł i była minister oświaty Katarzyna Hall.

Poza tym bieżąco odpowiadałem na korespondencję, która wpływała do Rady Gminy.

IV. Interpelacje i zapytania radnych.

Pan Jerzy Mik – kilka sesji temu mówiłem o znikaniu rowów, szczególnie o rowie między ul. Tczewską a ul. Zieloną, gdzie na długim odcinku rów został zniwelowany i dokonano podziałów ziemi. Na tych rowach zostały już nawet wybudowane domy. Jest to duży błąd i jest tu widoczny brak właściwego działania i przepływu informacji pomiędzy nadzorem budowlanym a naszą gminą.

Następna sprawa to rów przy ul. Długiej – był tam budowany chodnik i w części rów został pogłębiony i odtworzony, ale jest prośba czy można byłoby się temu przyjrzeć i doprowadzić to do porządku, dlatego, że przy domach leżących po prawej stronie, jadąc w stronę Kleszczewka, przy drobnych opadach zaczyna się już robić bardzo grząski teren.

Podczas budowy ul. Przemysłowej w Łęgowie zainteresowałem się czy rów, który kiedyś znajdował się na tyle działek znajdujących się po prawej stronie jadąc w stronę torów kolejowych jest tam nadal. Tam był kiedyś rów, który dochodził do torów, przechodził pod nimi i biegł do rzeki Kłodawy. Ten rów zniknął. To jest olbrzymi teren należący prawdopodobnie do kompleksu hotelowego i była tam kiedyś ładna łąka, obecnie zaś zamieniła się w bagno. Tam jest tatarak, trzcina, wszystko oprócz rowu. Stąd prośba, czy można byłoby spowodować, żeby osoba u nas odpowiedzialna za rowy, mogła pojechać na miejsce z mapami i sprawdzić czy rowy, które jeszcze są na planach w ogóle występują w terenie.

Kolejna rzecz to sprawa świetlicy wiejskiej. Na zebraniu wieś przeznaczyła środki na jej doposażenie, natomiast czy gmina mogłaby ją odmalować?

Poza tym czy można byłoby przeznaczyć środki na wyposażenie w jedną lub dwie zabawki plac zabaw w Żukczynie, który ma być urządzony na terenie miejsca, gdzie dzieci teraz grają w piłkę. Myślę, że miejsc do grania w piłkę jest sporo w naszej gminie i wieś zmierza do tego, aby właśnie w pobliżu świetlicy urządzić plac zabaw.

Wracam również do sprawy śmieci – wiem, że przetarg wypadł korzystniej dla nas niż zakładaliśmy, wiem że z tego ma być wybudowany gminny punkt zbiórki odpadów i czy nie można by dokonać jakiejś kalkulacji i dokonać zmniejszenia obciążenia gospodarstw jedno i dwu osobowych? Na zebraniu wiejskim również taki apel padł i został skierowany do komisji Rolnictwa, żeby to uwzględnić. Osoby, które zamieszkują duże domy będą płaciły maksymalną stawkę, a mieszka tam jedna lub dwie osoby i będą mieli oni poczucie krzywdy, że płacą o wiele więcej niż liczniejsze rodziny zamieszkujące na mniejszej powierzchni. Ludzie o niskich dochodach mając do zapłacenia 47 zł. po prostu przestaną płacić. Informacje na temat gdzie mieszka ile osób jakieś posiadamy i może być to zweryfikowane i jakieś rozwiązanie zawsze można przyjąć. Może warto by przygotować takie zestawienie, nie koniecznie teraz, ale żeby zająć się tym i uspokoić nastroje tych osób, które czują się mocno pokrzywdzone.

Pan Maciej Wysocki – powraca problem barszczu Sosnowskiego na terenie Żuławy. W tym roku pojawił się na terenie Lędowa. Rozmawiałem już o tym z panią wójt, jest

pracownik, który się tym zajmuje. Prosiłbym wszystkich sołtysów, w szczególności z części żuławskiej, żeby zwrócili u siebie uwagę na tę roślinę.

Kolejna rzecz, trochę kuriozalna, ale w miejscowości Bystra młode małżeństwo wybudowało budynek mieszkalny i została tam po budynku mała przyzma ziemi. Na tej brudnej ziemi wyrósł piękny kwiat. Ten młody człowiek zaczął go pielęgnować. Okazało się, że został ta rośliną poparzony i leczył rękę przez dwa tygodnie. Proszę więc o zwrócenie uwagi, żeby takich roślin nie było.

Trzecia rzecz to koszenie przy wyjazdach z podporządkowanych ulic na drogi główne. Trzeba by było przeznaczyć na to jakieś środki z budżetu gminy lub sołectwa. Trzeba tą czynność dość często powtarzać i pewnie z raz czy dwa ktoś to za darmo robi, ale nie jest też tak, że ludzie chcą coś robić charytatywnie. Proszę więc o załatwienie tej kwestii w jakiś inny sposób.

Chciałem również zwrócić uwagę, korzystając z okazji, że są radni powiatowi, Szlak Mennonicki od samego początku jest oczywiście elementem, który gminę upiększa, ale również jest jej udręką. W tym roku był przegląd tego szlaku, z którego nic nie wynikało, bo nie zostało nic wyremontowane. W tej chwili w kilku miejscach płytki są zapadnięte na 15-20 cm. Teraz niech wpadnie w tą dziurę np. koło roweru i tragedia gotowa. Proszę więc radnych powiatowych, żeby ta sytuacja jak najszybciej została naprawiona. Jest tam dużo różnych załamów na całej szerokości.

Pani Adriana Kubska – również korzystając z okazji, że są państwo radni powiatowi chciałbym powtórzyć swoją interpelację z zeszłej sesji w sprawie funkcjonowania wydziału komunikacji w Starostwie. Po wielu latach miałam okazję być w tym urzędzie i tam się dzieją rzeczy, które deprecjonują pracę waszego urzędu. Proszę więc o poprawę pracy tej instytucji.

Jeżeli chodzi o barszcz Sosnowskiego to trochę poprawiła się sytuacja, kiedy był za to odpowiedzialny pan Michał. Prosiłbym, żeby bardzo na to zwrócić uwagę. Barszcz bardzo rozsiał w Będzieszynie i w Rusocinie. Być może sam Randap to za mało, być może potrzeba jest mieszanek pestycydów, które skutecznie zabijają tę roślinę.

Chciałabym również powrócić do pielgrzymki do Rzymu. Zachęcam, żeby się zebrać i w tym temacie porozmawiać, ponieważ w moim odczuciu, po bardzo uroczystym przyjęciu, mam wrażenie że nasze partnerstwo mogłoby skutkować na przyszłość czymś bardzo pozytywnym. Następstwem na pewno byłaby konieczność zagospodarowania środków w budżecie na pewne działania, dlatego warto byłoby zwrócić na to uwagę. Jest to na pewno jakieś okno na świat, możliwość komunikacji najbardziej dla naszych dzieci, możliwość pokazania reszty Europy dla tych osób, które nie zawsze mają takie możliwości.

Pani Danuta Czerwińska – mam pytanie w sprawie działek w Straszynie, podejmowana była uchwała o przejęciu – co się z tym dalej dzieje, czy zostało to zrealizowane?

Pani Ewa Romik – od pana Wójta wiem, że jest pozwolenie na budowę dróg po drugiej stronie Rotmanki, tam gdzie jest kościół. Chciałabym wiedzieć co dalej w tym temacie?

Pani Adriana Kubska – dziękuję za poprawienie nawierzchni na ul. Starosty w Łęgowie. Natomiast jeszcze raz prosiłabym o przyjrzenie się wjazdowi z ul. Nowej na ul. Starosty i to samo dotyczy stanu drogi ul. Zielonej. Tam niestety po każdym deszczu samochody lawirują, wygląda to źle.

Pan Karol Karc – mam prośbę do radnych powiatowych: żeby na drodze powiatowej na wysokości ul. Łąkowej i ul. Cisowej wykosić prawy rów. Wjechać w ul. Cisową i wyjechać z ul. Łąkowej jest bardzo ryzykowną sprawą.

Pan Mariusz Kociński – chciałbym przekazać głos mieszkańców, który pojawił się kiedy wprowadziliśmy zmiany w systemie gospodarowania odpadami. Jest bardzo mocna sugestia od mieszkańców z części Borkowa, gdzie stoją domy jednorodzinne. Jest duża dysproporcja pomiędzy częstotliwością wywozu śmieci z Nowego Horyzontu a z domów jednorodzinnych. To wynika oczywiście też z przyjętego harmonogramu i przetargu, natomiast oni mają wywożone śmieci dwa razy w tygodniu, a my co dwa tygodnie. W okresie letnim jest to sytuacja dramatyczna, ponieważ w okresie letnim lęgnie się robactwo. Musimy coś z tym zrobić na przyszłość, bo utrudnia to ludziom życie. Jest to ta sama ustawa, a dwa różne traktowania, w sensie, że mieszkańcy domów jednorodzinnych mają wywóz śmieci co dwa tygodnie, a co miesiąc wywóz odpadów selektywnych. Po tygodniu, powiem na swoim przykładzie, przy rodzinie czteroosobowej mamy dwa pełne worki plastików. Tam też się zalegają różne rzeczy, bo np. są butelki po sokach. Trzeba wtedy to płukać, a powinna robić to firma. Im częściej by się to odbierało tym później byłoby to mniej uciążliwe. Istotna kwestia jest też taka, że mamy zbyt dużą różnicę w cenie między zbiórką selektywną a nie selektywną. W innych miastach jest to 50 %, a u nas 100 %. Osobiście powiem, że gdybym miał możliwość zapłacenia 50 % więcej za nie selektywną zbiórkę, to bym ją robił, bo miałbym wtedy co dwa tygodnie wywożone wszystkie odpady, a nie tylko mieszane. Jest to zdecydowany głos mieszkańców, poparty opiniami sanepidu, którzy mówili, że mają taką informację, gdzie sanepid sugerował nam, że odpady powinny być wywożone co tydzień przy odpadach mieszanych. Jest to sprawa pilna. Pomijam kwestie startu samej procedury, bo też była niedoskonała, ale trudno, to się doszlifuje. Chodzi tu o samą kwestię częstotliwości wywożenia, co jest dużym kłopotem.

V. Sprawy sołeckie.

1. Zapytania i wnioski Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Pruszcz Gdański.

Pan Wiesław Zbroiński – chciałbym zasygnalizować, że do miejscowości Goszyn nie dotarły worki na odpady selektywne. Pewnie więcej miejscowości nie ma, ale każdy powie w swoim imieniu jeżeli będzie chciał. Sołtys Goszyna musiał pilnie wyjść, dlatego przekazuję za niego informacje.

6 lipca przyjmowaliśmy delegację gminy Kobierzyce, z wójtem, sekretarzem i sołtysami. Pokazaliśmy im część gminy. Gmina Kobierzyce jest gminą bogatą, bo ma budżet w wysokości 108 mln. zł, ale mimo wszystko potrafiliśmy ich zaskoczyć naszymi inwestycjami. Byli mocno zdziwieni zarówno szkołą jak i świetlicami. Głównym powodem ich przyjazdu był fakt, że też chcą założyć stowarzyszenie sołtysów.

2. Zapytania i wnioski sołeckie.

Pan Henryk Gromnicki – nawiążę do sytuacji, która jest związana ze Szlakiem Mennonickim. Nie jest to komfortowa sytuacja kiedy idąc szlakiem w tych miejscach gdzie są domostwa, ulice i tam nic się nie dzieje, ale tam gdzie ludzie nie mieszkają, zaraz po oddaniu zrobiły się załamania, w związku z czym nie może wjechać tam traktorów. Pan, który robi przegląd mówi nam, że to nornice lub tchórzofretki tworzą takie zapadliska i że to nie jest ich wina. Skoro jednak w jednym miejscu się zapada a w drugim nie to jest kwestia usypanego podłoża i że w tamtych miejscach nie ma cementu. Skoro ktoś się tym zajmuje i jest jeszcze na to gwarancja to wydaje mi się, że pan Starosta jako osoba zarządzająca, powinien w bardziej energiczny sposób prowadzić działania z tą firmą.

Kolejna sprawa – koszenie. Jak jedzie się drogą wojewódzką to pobocza są okoszone, zaś jak drogą powiatową to jak zwykle pobocza są koszone na wysokości

15 cm, a jak zwróci się uwagę osobie koszącej to nie ma żadnej reakcji. W ten sposób za dwa dni trawa znowu wysoko obrasta.

Chciałbym powiedzieć, że z przedsiębiorstwami, które niszczą drogi też można się dogadać. Pan Wysocki jeździł również do tej firmy, spisaliśmy dwa protokoły i droga od jednej Bystrej do drugiej, od pompy w kierunku drogi warszawskiej została naprawiona, zostały położone płyty, wysypany piasek. Więc można coś pozytywnego zrobić bez żadnych problemów.

Pan Edward Leszczyński – pani Wójt mówiła o rewitalizacji wsi, że centra mogłyby pięknie wyglądać, ale na dzień dzisiejszy nie jest za dobrze. Nie są odbierane śmieci ze zbiórki selektywnej, jest wysypisko. Jeżdżąc po obrzeżach innych miejscowości również widziałem, że jest tam podobny problem. Jedynie koło Straży Gminnej zniknęły pojemniki na te odpady selektywne.

Wiele osób pyta co jest z windami w tunelu w Cieplewie? Do dnia dzisiejszego nie są one uruchomione. Mogłyby już one służyć ludziom, bo potrzebują z nich skorzystać osoby niepełnosprawne. Proszę więc, żeby z kimś porozmawiać w tej sprawie, aby udostępnić to ludziom.

Pan Henryk Gromnicki – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu. (wniosek o zabranie plastików ze zbiorowych pojemników we wsi).

Pan Edward Leszczyński – dotyczy to również zbiórki odzieży. Pojemniki na odzież stoją obok, jest tam już wszystko pognite, firma w ogóle się pokazuje i nie ma też z nią żadnego kontaktu. W takim wypadku trzeba je zabrać i wywieźć na złom.

Pan Wiesław Zbroiński – również mamy we wsi ten sam problem. Dzwoniłem do pani Kwiatek, że mamy wysypisko śmieci przed pojemnikami z plastikami i zabrano nam te pojemniki. Z tego jesteśmy zadowoleni, tylko pozostał problem, że to co leżało wokół leży tam to dzisiaj. Na dodatek jest to grzecznościowo wydzierżawiamy plac przy sklepie i teraz właściciel mówi, że sołtys ma to posprzątać. Czy tak ma być? Ja naprawdę sprzątam i pilnuję porządku, ale coś tu jest nie tak. Jeżeli firma przyjechała i zobaczyła, że jest w koło tyle śmieci to powinna to zabrać. Pojemnik na szkło jest już od długiego czasu przepełniony. Firma przyjechała, popatrzyła i zostawiła to. Ostatnio ktoś pod świetlicę przywiózł śmierdzące worki ze śmieciami. Czy znowu ja mam to sprzątać? Wygląda to trochę nie za dobrze. Rozumiałem, że mamy jakiś okres przejściowy, firma sprzątająca nie daje rady, ludzie w Mokrym Dworze są naprawdę cierpliwi. Natomiast teraz to nie ludzie, tylko firma dodatkowo robi nam śmietnik na wsi. Dlatego proszę coś z tym zrobić. Wczoraj dzwoniłem do pani Kwiatek i miał ktoś przyjechać. Nikt się nie pojawił, a śmieci jest jeszcze więcej. Tam są już nie tylko plastiki, tylko wszystko. Teraz podejrzewam, że może być tak, że ktoś przyjedzie zabrać te plastiki, a resztę zostawi.

Pan Janusz Sampolski – przyłączam się do poprzedników, temat pojemników i odpadów selektywnych. U nas też część śmieci została wokół tych pojemników, które były. Zgłaszałem to również i myślę, że już po dzisiejszej sesji i tylu monitach z naszej strony pani Wójt zadziała i zostanie to posprzątane. To faktycznie dodatkowo skłania mieszkańców, żeby jeszcze w to miejsce podrzucić dodatkowe śmieci. Na spotkaniu z mieszkańcami również uczulę ich na takie zachowanie.

Chciałbym doprowadzić do spotkania z GDDKiA. Powinniśmy już zamknąć temat wszelkich uwag co do usterek z naszej strony, które wyniknęły po budowie obwodnicy miasta Gdańska. Mam tu na myśli nasze plany związane Przejazdowem, ale na pewno są też inne tematy. Bardzo proszę o zorganizowanie takiego spotkania, właśnie z GDDKiA oraz wykonawcą.

Ostatnia sprawa jest dość uciążliwa, to przywożenie urobku z miasta Gdańska na teren Przejazdowa przez firmę ciężkim sprzętem. Jest to dla nas kłopotliwe z uwagi

na to, że oni brudzą naszą drogę i są przez to również uszkodzone urządzenia melioracyjne. Podjęliśmy już w tej sprawie działania, złożyliśmy pismo, ale również proszę o kontrolowanie tej sytuacji. To co zostało uszkodzone, uważam, że powinni naprawić.

Pani Jadwiga Burdziuk – odnośnie śmieci – byłam wczoraj w lesie, który do tej pory był względnie czysty, a niestety teraz jest już dość duże wysypisko śmieci, a w innych miejscach leżą pojedyncze worki ze śmieciami. Jeżeli chodzi o wywóz to przyjechała firma i wybiórczo odbierała śmieci tzn. tylko z niektórych ulic, więc nie wiem od czego to zależy.

Pani Alicja Kowalska – również temat śmieci – mamy jednakową ustawę i dla nas i dla Gdańska i dlatego w takim razie w Gdańsku są tylko dwa pojemniki plastikowe i tam obowiązuje zbiórka odpadów dzieląc je tylko na suche i mokre, a u nas są worki. Dlaczego my nie możemy mieć też dwóch pojemników tylko musimy się bawić w te worki? Cały ten galimatias powstaje przez worki, bo $\frac{3}{4}$ miejscowości nie ma worków i na pewno nam na czas nie dowiozą.

Pan Andrzej Pastuszek – radny powiatowy – mam pytanie do pani Wójt: mówiła pani o remoncie mostu w Straszynie. Na zebraniu wiejskim była taka prośba i ustalenie przyjęte przez panią, że otworzymy drogę Jana Pawła II, żeby na okres wakacji była droga dwukierunkowa. Cały czas jednak jest na razie jednokierunkowa – czy to będzie zrobione zgodnie z ustaleniami?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – już jest otwarty ruch dwukierunkowy.

Pan Andrzej Pastuszek – radny powiatowy – już dłuższy czas poruszany jest temat Szlaku Mennonickiego. Oczywiście zapisałem wszystkie uwagi i będziemy te informacje dalej przekazywać. Przepraszamy, że tak to się dzieje. Mieliście też państwo delegację, chcecie pokazać piękną gminę, a w tych miejscach np. nie było okoszone albo występowały na nim inne rzeczy, o których mówił pan Wysocki. Także będziemy w tej sprawie monitorować.

Pan Wiesław Zbroiński – pan Starosta mógłby zobaczyć w któryś dzień ile osób przejeżdża Szlakiem rowerami i to nie są ludzie z naszej gminy, tylko też obcokrajowcy, mieszkańcy Gdańska i inni rowerzyści. Jeżeli taka osoba jadąc wjedzie nagle w ogromne chaszcze to nie jest to za dobra reklama. Ten Szlak jest naszą wizytówką, jest na mapie, ludzie go wybierają, a potem są zdziwieni, że taki zarośnięty i takie dziury. Dlatego utrzymajmy to na poziomie europejskim.

Pani Barbara Biedrzycka – radna powiatowa – chciałam odpowiedzieć panu Wysockiemu – przed chwilą rozmawiałam z panem Świsem, który potwierdził, że taki przegląd był robiony i obiecał, że będzie to potraktowane jako sprawa priorytetowa i wszystkie te newralgiczne punkty zostaną naprawione i ostateczny termin zakończenia wszystkich prac to 15 sierpień.

Sesję opuścił radny Mariusz Kociński.

VI. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW UCHWAŁ W SPRAWIE:

1. zmiany budżetu gminy na rok 2013

Projekt uchwały odczytała M. Kołodziejczak - Wójt Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 10 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/47/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie zmiany budżetu gminy na rok 2013.

2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała M. Kołodziejczak - Wójt Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 10 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/48/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pruszcz Gdański.

3. wprowadzenia zmian w uchwale nr VIII/53/2011 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 12 lipca 2011 roku w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu

Projekt uchwały odczytała M. Kołodziejczak - Wójt Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Zygmunt Zalewski – w § 1 pkt. 2 należy użyć formy w czasie przeszłym. Nie „nastąpi” tylko „nastąpiło”, bo mówimy tu o roku 2011 oraz 2012.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – tak, oczywiście.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 10 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/49/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale nr VIII/53/2011 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 12 lipca 2011 roku w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

4. wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego w spółce Eksploatator sp. z o.o. z siedzibą w Rotmance i objęcie nowych udziałów przez Gminę Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytał A. Bożyk- Z-ca Wójta gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 10 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/50/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego w spółce Eksploatator sp. z o.o. z siedzibą w Rotmance i objęcie nowych udziałów przez Gminę Pruszcz Gdański.

5. udzielenia dotacji na prace konserwatorskie w kościele p.w. Św. Mikołaja w Łęgowie

Projekt uchwały odczytał K. Miliński- kierownik referatu.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 10 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/51/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie w kościele p.w. Św. Mikołaja w Łęgowie.

6. udzielenia dotacji na prace konserwatorskie w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żuławie Wielkiej

Projekt uchwały odczytał K. Miliński- kierownik referatu.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 10 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/52/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żuławie Wielkiej.

Przewodniczący Rady powitał na sesji dr. inż. Mieczysława Hoffmanna- autora planu zagospodarowania Gminy Pruszcz Gdański.

7. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pruszcz Gdański – część nizinna B dotyczącego obrębów geodezyjnych Bogatka i Wiślinka z wyłączeniem terenu składowiska fosfogipsów oraz terenów przyległych

Projekt uchwały odczytał K. Miliński- kierownik referatu.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Krzysztof Miliński odczytał wykaz uwag wniesionych do wyłożonego do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pruszcz Gdański – część nizinna B, dotyczącego obrębów geodezyjnych Bogatka i Wiślinka z wyłączeniem terenu składowiska fosfogipsów oraz terenów przyległych.

Radni gminy Pruszcz Gdański głosowali nad każdą wniesioną uwagą z osobna.

Wykaz uwag i sposób głosowania radnych stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Pan Jerzy Mik – wróć do swoich wątpliwości dotyczących całego planu. Tak bardzo dbamy o historyczne uwarunkowania i tam się pojawia 32 metrowy obiekt. Jest to duży dysonans w krajobrazie, bo wiatraki chociaż można zaliczyć do prawie

mennonickiego krajobrazu.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – oczywiście będzie to bez wątpienia nowy element w krajobrazie, ale też zwróćcie państwo uwagę, że to będzie piękne miejsce widokowe. Ta dominanta ma być również taką wieżą widokową, jeżeli w ogóle zostanie wybudowana, bo na razie dyskutujemy o rzeczach, które są tylko na papierze. Bez wątpienia będzie to piękny element turystyczny i nie będzie to bardzo rażąca wysokość w krajobrazie, ponieważ hałda fosfogipsów ma 44 m wysokości.

Pan Mieczysław Hoffmann – może jeszcze dodam, że wieże w wiatraku oscylują w granicach wysokości 100 m. Natomiast myślę, że sam pomysł, żeby zaistniało coś takiego, że w Wiślinie też będzie port dla jachtów, to jest to bardzo fajna rzecz.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 10 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/53/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pruszcz Gdański – część nizinna B dotyczącego obrębów geodezyjnych Bogatka i Wiślinka z wyłączeniem terenu składowiska fosfogipsów oraz terenów przyległych.

8. przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pruszcz Gdański – część nizinna A, w zakresie fragmentu miejscowości Wiślina

Projekt uchwały odczytał K. Miliński- kierownik referatu.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – my o zakup tego kawałka zabiegaliśmy 4-5 lat. Dopiero po kilku latach udało się uzyskać te 1000 m² działki i to jest podobna powierzchnia do istniejącej tam obecnie, a więc cmentarz na potrzeby tamtej społeczności powinien wystarczyć na wiele lat, oby się jak najpóźniej wypełnił.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 10 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 10 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/54/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pruszcz Gdański – część nizinna A, w zakresie fragmentu miejscowości Wiślina.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – tym samym zakończyliśmy podejmowanie uchwał związanych z zagospodarowaniem przestrzennym. W związku z powyższym chciałabym podziękować dr. Hoffmannowi za to, że przez 11 lat współpracowaliśmy ze sobą. Chcę powiedzieć, że ta współpraca była czasami dosyć trudna ponieważ państwo mieliście również dużo zapytań do planu, my też dyskutowaliśmy nieraz bardzo burzliwie. Wpisał się pan w sposób niezwykle w historię naszej gminy, ponieważ wszystko to co się dzieje na terenie gminy i to co się będzie działo jest w dużej mierze pana myślą i pomysłem. My próbowaliśmy też te pomysły ubogacać i wspierać. Mam nadzieję, że będzie pan mile wspominał ten czas naszej współpracy i że jeszcze wiele razy będziemy się spotykali. Można ten plan porównać do małego

dziecka, które jest, ale musi jeszcze dorosnąć i mam nadzieję, że będzie pan czuwał nad tym jak ten plan będzie realizowany. Jeszcze raz bardzo dziękujemy.

Pan Mieczysław Hoffmann – faktycznie minęło ponad 10 lat od momentu kiedy dołączając maksymalnie ceny wygraliśmy przetarg na prace nad studium i planem dla gminy. Efektem naszej współpracy w ramach kilku kadencji Rady Gminy jest to, że państwo w tej chwili dołączyli do grona tych gmin w Polsce, które praktycznie dla całej gminy mają plan miejscowy. Oczywiście to, że plan jest nie oznacza, że jest on nie do ruszenia. Choćby ten przykład z cmentarzem w Wiślinie pokazuje, że plan trzeba uzupełniać i doskonalić i jest to proces naturalny. Natomiast zasadniczy kościec, który został przyjęty w ramach zmiany studium i stworzenia planu dla całej gminy myślę, że będzie długo państwu służył. Dobrze byłoby go cały czas nadzorować. Dziękuję więc za wiele lat współpracy zarówno Radzie Gminy jak i jej włodarzom z panią Wójt na czele oraz życzę państwu wszystkiego dobrego.

9. zawarcia porozumienia z Komendantem Powiatowym Policji w Pruszczu Gdańskim przy udziale Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku, dotyczącego przekazania środków pieniężnych na fundusz wsparcia Policji z przeznaczeniem na nagrody za osiągnięcia w służbie dla policjantów Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim, którzy realizują zadania z zakresu służby prewencyjnej na obszarze Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczuk- Sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 9 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/55/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie zawarcia porozumienia z Komendantem Powiatowym Policji w Pruszczu Gdańskim przy udziale Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku, dotyczącego przekazania środków pieniężnych na fundusz wsparcia Policji z przeznaczeniem na nagrody za osiągnięcia w służbie dla policjantów Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim, którzy realizują zadania z zakresu służby prewencyjnej na obszarze Gminy Pruszcz Gdański.

10. zawarcia porozumienia z Komendantem Powiatowym Policji w Pruszczu Gdańskim przy udziale Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku, dotyczącego przekazania środków pieniężnych na fundusz wsparcia Policji z przeznaczeniem na współfinansowanie zakupu środka transportu służbowego oznakowanego dla Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim

Projekt uchwały odczytała M. Grzegorzczuk- Sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 9 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/56/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie zawarcia porozumienia z Komendantem

Powiatowym Policji w Pruszczu Gdańskim przy udziale Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku, dotyczącego przekazania środków pieniężnych na fundusz wsparcia Policji z przeznaczeniem na współfinansowanie zakupu środka transportu służbowego oznakowanego dla Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim.

11. ustalenia ograniczonego prawa rzeczowego – służebności przesyłu

Projekt uchwały odczytał Ł. Jurgielewicz - pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 9 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/57/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie ustalenia ograniczonego prawa rzeczowego – służebności przesyłu.

12. ustalenia ograniczonego prawa rzeczowego – służebności przesyłu

Projekt uchwały odczytał Ł. Jurgielewicz - pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 9 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/58/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie ustalenia ograniczonego prawa rzeczowego – służebności przesyłu.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – chciałabym poprosić o zmianę w porządku obrad poprzez zastąpienie projektu uchwały w sprawie nabycia działek w Rotmance na ulicy Jagodowej na własność Gminy Pruszcz Gdański, która była umieszczona w porządku obrad na projekt uchwały w sprawie nabycia działek w Rotmance na własność Gminy Pruszcz Gdański, a więc nie ograniczamy się do ul. Jagodowej tylko również obejmie on inne działki, stąd uprzejma prośba o taką zmianę w porządku.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem zmiany w porządku obrad?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 9 radnych) za przyjęciem zmiany do porządku obrad głosowało 9 osób.

13. nabycia działek w Rotmance na własność Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały odczytał Ł. Jurgielewicz - pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Zygmunt Zalewski – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu.

Pan Jerzy Mik – wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączenia mikrofonu.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – ze strony pana radnego, jednocześnie wiceprezesa spółdzielni jak i prezesa jest informacja, że przejmujemy to za 1 zł.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 9 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/59/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie nabycia działek w Rotmance na ulicy Jagodowej na własność Gminy Pruszcz Gdański.

14. trybu, sposobu i terminu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego działających na terenie Gminy Pruszcz Gdański oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania

Projekt uchwały odczytała L. Gitler- pracownik merytoryczny.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Jerzy Mik – dysponowanie groszem publicznym i przekazywanie tak dużej dotacji bez możliwości kontrolowania tego jest to sytuacja absurdalna.

Idąc tym tokiem rozumowania, ja składając wniosek o dotację na jakąś działalność produkcyjną, też mógłby powiedzieć, że nie podam swojego nazwiska, bo to są wrażliwe dane.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 9 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXIII/60/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie trybu, sposobu i terminu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego działających na terenie Gminy Pruszcz Gdański oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.

VII. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – pani Czerwińska – czy została zakupiona działka w Straszynie – rozumiem, że chodzi tu o prawo pierwokupu. Niestety nie, dlatego że po podjęciu przez państwa uchwały zwiększającej na to środki, sprzedający wycofał się notarialnie ze sprzedaży.

- drogi przy kościele – finalizujemy pozwolenie na budowę. Poprosiłam pracowników Referatu Inwestycji, żeby jutro na koniec dnia zaproponowano kolejność rozpoczęcia inwestycji. Sugestia z mojej strony jest taka, żebyśmy zaczęli od ulicy Gerberowej. Tam bez wątpienia najważniejszą rzeczą jest odprowadzenie wód opadowych. Najpierw musimy budować system odwodnienia, ale w tym roku mamy na to 450 tys. zł, więc mamy to załatwione.

- pan Sampolski – nawożenie ziemi – chcę państwu powiedzieć, że od kilku dni trwa „walka” między nami a firmą, która wywozi nielegalnie dużą ilość ziemi, która jest

składowana w Wiślince, w Przejazdowie i Jagatowie. W Wiślince i Przejazdowie wywożona jest ziemia z podkopu Martwej Wisły. Niestety znowu firma, która wywoziła odpady do Elganowa, tym razem u nas się pojawiła z tą ziemią, bo są podwykonawcą robót. Jesteśmy po spotkaniu z inwestorem, gdański WiK był u nas na spotkaniu. Uspokoił nas tylko pod tym względem, że ziemia jest przebadana i nie jest skażona. RZGW wszczął sprawę przeciwko składowisku w Wiślince, bo występuje tam próba podniesienia terenu, który jest terenem zalewowym. My również w tym uczestniczymy. W Przejazdowie niestety na prywatną działkę, za zgodą właściciela jest wwożony grunt, ale również zostało tam wszczęte postępowanie, ponieważ to jest grunt rolny i nie ma wyłączenia z produkcji rolnej. W Jagatowie developer kupił działkę od ANR-u o wielkości prawie 20 ha i doszedł do wniosku, że może już na niej prowadzić roboty, mimo że w planie zagospodarowania działka dalej jest działką rolniczą. Nawet padło takie stwierdzenie z jego strony, że on „ma to już uzgodnione z Wójtem”. Zapewniam, że nic takiego nie miało miejsca i wszczęliśmy w tej sprawie postępowanie. W przyszłości gdybyście państwo słyszeli, że ktoś chce podnieść teren, to najpierw niech przyjdzie i zapyta, bo można to zrobić, ale w oparciu o stosowne dokumenty i przygotowania.

- Szlak Mennonicki – omówiliśmy ten temat już bardzo dokładnie. Na pewno będziemy trzymali rękę na pulsie jeżeli chodzi o Powiat i te ostatnie naprawy gwarancyjne, dlatego że za rok staniemy się właścicielem tego szlaku i chcielibyśmy, żeby te nakłady na jego remont nie pochodziły z naszego budżetu.

Chciałabym też odnieść się do tematu odpadów. Państwo też na pewno spotykacie się z mieszkańcami, ja również codziennie się z nimi widuję. W czasie moich przyjęć interesantów były dwie czy trzy osoby samotnie mieszkające i jest to jakiś problem, szczególnie jeżeli mieszkają w dużych domach. My jednak też musimy mieć szansę, żeby ten system trochę funkcjonował. Bo jeżeli dziś chcielibyśmy wprowadzić zmiany, to jeszcze nie wiemy do końca ile nas to będzie kosztowało, w sensie takim, że mamy oczywiście przetarg rozstrzygnięty dla samej firmy, ale pamiętajcie państwo, że w ramach ceny musi być zapewniona obsługa administracyjna, urządzenie i funkcjonowanie punktu zbiórki. Sądzę, że będziemy mogli rozmawiać o tym po półroczu. Zgłaszanie takich postulatów jakie zgłosił na sesji pan Kociński, mówiąc, że częstotliwość wywozu jest zbyt mała, to moja odpowiedź brzmiałaby: w jaki sposób należy to rozwiązać? Bo jeżeli wrócimy do naszych wielogodzinnych dyskusji to z jednej strony miało być tanio, żeby było w miarę akceptowalne przez mieszkańców i żeby uwzględniał interes większości mieszkańców naszej gminy. Jeżeli odbiór ma być raz w tygodniu, to muszą państwo podnieść rękę za podniesieniem stawki. Pomijam już to, że tego typu wnioski zgłasza się po przetargu, po całej procedurze. Chcę też państwu przypomnieć, że ponad 70 % mieszkańców do tej pory miało wywóz raz na dwa tygodnie. Mówiłam to też na spotkaniach, że jeżeli ktoś będzie chciał zapewnić sobie dodatkowy wywóz, żeby np. w okresie lata było to raz w tygodniu, to może zawrzeć taką dodatkową umowę z firmą i firma jest gotowa taki wywóz realizować. Nie bardzo rozumiem co pan radny przez swoje uwagi chciał uzyskać. Były pytania czy ta częstotliwość musi być taka, że raz na dwa tygodnie, ale te pytania były sporadyczne. W Borkowie na pewno na zebraniu nie padło ani jedno tego typu zapytanie. Natomiast istotnie mimo, że regulamin odbioru został przyjęty bez uwag, to potem pani z Borkowa napisała do sanepidu, że lęgną się jej zwierzęta do śmietnika i sanepid wysłał nam zapytanie czy nie uważamy, że ta częstotliwość jest zbyt mała, co też jest dla mnie niezrozumiałe. Drugi argument, że dysproporcja cenowa przy odpadach segregowanych jest zbyt duża, to też się z tym nie zgadzam, bo my musimy zachęcać w jakiś sposób mieszkańców do segregacji.

Dla nas takim wyznacznikiem jest chociażby gmina Kolbudy, gdzie jest tam 100 % różnicy w cenie między odpadami segregowanymi a nie segregowanymi. Jak można nas też porównywać do miasta Pruszcza? Jeżeli taka sama ilość mieszkańców mieszka na 10 – krotnie większym obszarze w stosunku do miasta, gdzie też gro osób mieszka w budownictwie wielorodzinnym, to oczywista sprawa, że tam odbiór tych śmieci jest zdecydowanie prostszy. Natomiast już nie mówi się o tym, że Pruszcza ma wyższą stawkę za odbiór śmieci, mimo że to jest tak bardzo skoncentrowany obszar. Oni mają więc odbiór raz w tygodniu, natomiast stawka jest wyższa. My musimy się na coś zdecydować i uwzględnić żądania nie kilku osób, tylko możliwości i żądania większości. System jest niestety niedoskonały, też chciałabym żeby zaczęło to już normalnie funkcjonować. Chociaż i tak u nas dużo lepiej to funkcjonuje niż w innych gminach, ale też jeżdżę co dwa dni do firmy i rozmawiam. Można się pokusić i rozwiązać teraz umowę, tylko to będzie prowadziło to jeszcze większego chaosu. Chcę państwu też powiedzieć i prosić, żebyście też o tym rozmawiali z mieszkańcami, bo mam świadomość, że ludzie mówią, że pani wójt nas wprowadziła w takie rozwiązanie, ale żebyśmy też skoro mamy takie rozwiązanie, pokazywali też tą drugą stronę. Większość mieszkańców miała wcześniej wywóz śmieci co dwa tygodnie, w związku z czym umowy kończyły się często w połowie czerwca albo w trzecim tygodniu czerwca. Proszę mi pokazać jednego mieszkańca, który zawarł aneks do umowy i wywiózł 30 czerwca swoje śmieci. Wszyscy te śmieci zostawili gminie i nikt nie patrzył na to, że my musimy zagospodarować śmieci od 15 czerwca. W związku z tym te ogromne ilości śmieci nie wynikały stąd, że ktoś nie dostał jakiegoś pojemnika na początku lipca, tylko stąd, że firma przyjechała, zabrała swój pojemnik i przynoszono nam te ogromne ilości śmieci. Poza tym pokłady śmieci w piwnicach, garażach i w innych pomieszczeniach ciągle były olbrzymie i to był taki moment kiedy można było sprzątać.

Złożyliśmy stosowne pismo związane z nie wywiązywaniem się z terminów do firmy, ale chcę też powiedzieć, że 2 lipca chcieliśmy wesprzeć firmę pracownikami, bo jest to teren trudny topograficznie, tam zostało zatrudnionych dużo nowych osób, które przyjechały z Torunia. To też nie jest usprawiedliwienie, ale taka sytuacja zaistniała. Niestety od 2 lipca cały referat Gospodarki Komunalnej przez cały pierwszy tydzień przyjmował deklaracje. Zostało przyjętych 300 deklaracji, mimo że termin ich składania był najpierw do końca marca, a potem jeszcze kwiecień, maj, czerwiec. Pracownicy zamiast w tamtym czasie zająć się koordynacją, musieli zająć się utworzeniem konta dla każdego, więc często pracują po godzinach, żeby nadażyć. Nie wszyscy też myślą o tym, że jest to tak trudne logistyczne przedsięwzięcie. Ustaliłam z panią Kwiatek, że dziś na spotkaniu z Alvaterem będzie informacja taka, że jeżeli do końca tygodnia nie posprzątają tych ogólnie dostępnych terenów, to my od poniedziałku przez trzy dni, oczywiście na koszt firmy, posprzątaamy to sami. Oni w kilku miejscach już posprzątali. Też jest pewien kłopot, bo tam gdzie inne firmy miały duże pojemniki, to wysypywano zawartość i odjeżdżano z pustymi. Także wiele różnych elementów nałożyło się niż tylko niezaradność firmy czy nieudolność rozwiązań jakie wprowadziła gmina. Mam świadomość tego, że informacja będzie taka, że pan radny zabiega o interesy mieszkańców i dlatego takie pytanie zadał, dlatego na najbliższej sesji też będę chciała, żeby pan radny pokazał jakie widzi możliwości rozwiązania, czy należy zapytać mieszkańców czy chcą mieć wywóz raz w tygodniu i płacić odpowiednio więcej?

radny Mik – rowy – jeżeli państwo widziecie takie sytuacje to uprzejma prośba, żebyście państwo mając w głowie lokalizację, zechcieli to sprawdzić, będąc w Urzędzie, w ewidencji gruntów, czy tam w ogóle był rów. Bo jeżeli w ewidencji jest

rów to wtedy prawdopodobnie w gestii Starosty będzie odtworzenie rowu, bo to nie jest tylko kwestia własności, bo np. obowiązek konserwacji czy czyszczenia rowu na osobę fizyczną nakłada Starosta. Czasami zdarza się też tak, że w pozwoleniu na budowę jest uwzględnione przeniesienie rowu i wtedy może się zdarzyć też tak, że rów zostanie zgodnie z prawem zasypany, ale już nie koniecznie odtworzony w innym miejscu. Ale tą lokalizację, którą pan podał, my szczegółowo sprawdzimy.

-pytanie w sprawie śmieci zadane z sali (bez mikrofonu)

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – to mnie też dziwi, bo wielu państwa sołtysów nam pomagało. 3 000 worków rozdaliśmy na spotkaniu, więc aż się boję zapytać gdzie te worki są, bo nie ma już teraz na sali państwa sołtysów, a gro sołtysów na ostatnim spotkaniu to byli sołtysi z terenów żuławskich. Zaraz więc zadzwonię i zapytam co się stało z tymi 3000 worków. Jednak bez względu na to co się wydarzyło, zaraz po sesji jadę na spotkanie do Alwara i próbuję wyjaśnić sprawę. Wiem, że w ubiegłym tygodniu oni dostali nowy transport worków, robili przy mnie pakiety i rozwozili. Wcześniej było po jednym worku na każde śmieci, a teraz mieli dać 5 na plastik, 2 na szkło i 2 na papier. Słyszę tu, że tak właśnie było.

Wypowiedzi nie zostały nagrane z powodu wyłączenia mikrofonów.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – większość zabudowy w Gdańsku to budownictwo wielorodzinne, więc mają utrudnia segregację. Jeszcze jedna najważniejsza rzecz, to Szadółki są własnością miasta Gdańska i oni mogli sobie wprowadzić takie rozwiązania i oni segregują to na Szadółkach. Gdybyśmy my wprowadzili taki system, to musielibyśmy zapłacić za śmieci dwa razy więcej. Dyskutowaliśmy na jednym ze spotkań i pan prezes Szadółek powiedział, że jeżeli ktoś wyklada 6 mln. zł na budowę całej instalacji i jest właścicielem to ma możliwość innego rozwiązania problemu niż podmioty, które korzystają z jego usług.

Pani Ewa Romik – z obserwacji na Rotmance wynika, że pojemniki zostały zabrane w sobotę. To co mówią sołtysi, że zostały zabrane z placów pojemniki, a śmieci pozostały, to ja w to nie wierzę, bo tą całą furę śmieci, która już tam się uzbierała w sobotę firma zabrała, ale w niedzielę już wielu mieszkańców z powrotem nanosiła tam śmieci! Staraliśmy się ich pilnować, ale jest to niepokojące zjawisko. W Rotmance są pozawieszane w różnych miejscach zwykłe kosze na śmieci, zielone, które stoją przy chodnikach na wrzucanie papierków i innych drobnych rzeczy, a mieszkańcy wysyłają dzieci z siateczkami plastików, żeby wrzucały je teraz do tych koszy. Nie wiem z czego to wynika, że nie chcą tego trzymać u siebie.

W miejscach gdzie wcześniej stały zbiorowe pojemniki zostały już podrzucone materace, szkło itd. Co z tym dalej? I to nie jest wina firmy, oni zabierają wszystko, to jest wina mieszkańców.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – my chcieliśmy zrobić ten punkt ogólnej zbiórki w Rusocinie, ale wydaliśmy decyzję o czasowej zmianie sposobu użytkowania tego terenu i jedna z firm zaskarżyła już tą decyzję. Więc nie czekając na rozwiązanie tej sytuacji, już przygotowujemy miejsce w Wojanowie, po lewej stronie jest staw, potem pojedziecie państwo do góry na Będzieszyn i wtedy to będzie zaraz na początku po prawej stronie.

VIII. WOLNE WNIOSKI.

Nie zgłoszono.

IX. ZAKOŃCZENIE SESJI RADY GMINY.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski - w wyniku wyczerpania porządku obrad stwierdzam, że XXXIII Sesja Rady Gminy Pruszcz Gdański VI Kadencji została zakończona.

XXXIII Sesja Rady Gminy zakończyła się o godzinie 14.00.

Protokołowała:

Anna Klonkowska

Protokół został przyjęty na XXXIV Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański w dniu 29 sierpnia 2013 r.

